

Sygn. akt I ACa 655/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. J., Ł. J., G. J. i M. M.

przeciwko(...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt I C 229/12

- 1) oddała apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz
 - a) I. J. 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych,
 - b) Ł. J. 900 (dziewięćset) złotych,
 - c) G. J. 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych,
 - d) M. M. 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotychtytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 655/13

UZASADNIENIE

Powodowie I. J., Ł. J., G. J. i M. M. wniosli o zasądzenie na ich rzecz od poprzedniczki pozwanej odpowiednio:

- 95000,-zł zadośćuczynienia, 50000,-zł odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej i 5085,50 zł jako zwrotu kosztów pogrzebu,

- 17500,-zł zadośćuczynienia,

- 8750,-zł zadośćuczynienia,

- 8750,-zł zadośćuczynienia

z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i z kosztami procesu z tym uzasadnieniem, że (...) w wypadku komunikacyjnym śmierć poniósł R. J., odpowiednio ich syn, brat i wnuk, a za skutki wypadku odpowiedzialność ponosi ubezpieczająca jego sprawcę pozwana, ta jednak – bezzasadnie przyjmując wynoszące 75% przyczynienie i zaniżając rozmiar należnego zadośćuczynienia – wypłaciła im jedynie, odpowiednio, 5000,-zł, 2500,-zł, 1250,-zł i 1250,-zł zadośćuczynienia oraz I. J. 1692,50 zł jako zwrot części kosztów pogrzebu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu. Nie kwestionowała co do zasady swej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, argumentowała jednak, że wypłata dalszych kwot nie ma uzasadnienia, R. J. przyczynił się bowiem do powstania szkody; podniosła nadto, że w razie ustalenia zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy przyznanie odsetek uzasadnione jest dopiero od chwili wyrokowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz I. J. 85546,50 zł, na rzecz Ł. J. kwotę 11500,-zł, na rzecz G. J. 5750,-zł i na rzecz M. M. 5750,-zł, w przypadku każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 r., w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 1652,12 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanej 4598,16 zł. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Dnia (...) w C. doszło do wypadku drogowego. Kierujący niesprawnym technicznie samochodem osobowym marki M., nr rej. (...), M. K. utracił na ośnieżonej jezdni panowanie nad pojazdem, przejechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym. W wyniku wypadku śmierć poniósł dwudziestoletni kierowca samochodu osobowego oraz jego pasażerowie: dwudziestoletni M. D. i dwudziestotrzyletni R. J., syn I. J., brat Ł. J. oraz wnuk G. J. i M. M.. Zmarli chłopcy wracali z dyskoteki z C..

W toku prowadzonego w sprawie wypadku śledztwa stwierdzono we krwi M. K. 0,9‰ alkoholu etylowego oraz amfetaminę w stężeniu 0,05 µg/ml, we krwi M. D. 0,5‰ alkoholu etylowego oraz amfetaminę w stężeniu 0,15 µg/ml, we krwi R. J. natomiast 0,3‰ alkoholu etylowego oraz amfetaminę w stężeniu 0,09 µg/ml; zaznaczono jednak, że ze względu na to, że uzyskane wyniki stężenia alkoholu etylowego mogą być zawyżone przez alkohol endogeny, powstały w procesie fermentacji gnilnej krwi, w przypadku M. D. i R. J. zaś uzyskane nieznaczne wartości mogą nawet w całości pochodzić z fermentacji gnilnej. Ustalono też w śledztwie, że przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się na drodze M. K., który będąc pod wpływem alkoholu oraz kierując pojazdem niesprawnym technicznie z powodu nadmiernie zużytego ogumienia i z prędkością nie dającą mu możliwości panowania nad pojazdem, utracił nad nim kontrolę, na skutek czego wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w nadjeżdżający z przeciwka ciągnik samochodowy i że w chwili zderzenia samochód M. poruszał się z prędkością 55-73 km/h, a przed utratą nad nim przez M. K. kontroli – prawdopodobnie 80-100 km/h.

R. J. był kawalerem. Mieszkał w B. razem z matką I. J., a ojciec jego zmarł wcześniej. Pobierał 1210,46 zł renty rodzinnej, która stanowiła znaczący składnik domowego budżetu, a nadto pracował dorywczo. Był uczniem policealnego technikum (...) i podnosił swoje kwalifikacje zawodowe, kandydował do Rady Miasta B.. Nie sprawiał

problemów wychowawczych, dbał o rodzinę, miał bardzo dobry kontakt z matką. W mieszkaniu zajmował się przeprowadzaniem bieżących napraw, pracami porządkowymi, przynoszeniem węgla, wynoszeniem popiołu, paleniem w piecu itp. Opiekował się matką w okresie nasilenia jej związanych ze schorzeniem kręgosłupa dolegliwości, często odwiedzał mieszkające w pobliżu babcię: G. J. i M. M. i pomagał im. Utrzymywał kontakt ze swoim mieszkającym w W. starszym bratem Ł. J.. Wszyscy powodowie bardzo przeżyli jego tragiczną śmierć R. J..

W związku ze śmiercią syna I. J. zdradza objawy zespołu lękowo-depresyjnego. Obniżonemu nastrojowi oraz stanom lękowo-depresyjnym (przejawiających się również w formie zaburzeń vegetatywnych), towarzyszą takie objawy, jak trudności w koncentracji uwagi, osłabienie pamięci, zaburzenia snu, zmęczenie, utrata energii, zamartwianie się, płaczliwość, poczucie beznadziejności, trwałe pesymizm w postrzeganiu przyszłości. Zaburzenia jej są efektem przewlekłego stresu związanego ze stratą syna i przeżywaną żałobą. Poza leczeniem przeciwłękowym i przeciwdepresyjnym wskazane jest dla niej oddziaływanie psychoterapeutyczne.

I. J. poniosła koszty pogrzebu syna w łącznej wysokości 6770,-zł.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwane ustaliło wysokość należnego zadośćuczynienia: dla I. J. na 20000,-zł, dla Ł. J. na 10000,-zł oraz dla G. J. i M. M. na po 5000,-zł. Przyjęło, że R. J. do zaistnienia wypadku przyczynił się w 75% i w konsekwencji wypłaciło tytułem zadośćuczynienia I. J. 5000,-zł, Ł. J. 2500,-zł oraz G. J. i M. M. po 1250,-zł, a nadto I. J. 1692,50 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia znajduje oparcie w treści art. 446§4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc, w szczególności, cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Określenie wysokości zadośćuczynienia winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień uwzględniane być winny zobjektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do okoliczności danego wypadku, a samo zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Nie budzi wątpliwości, że wszyscy powodowie byli najbliższymi członkami rodziny R. J.. W rodzinie panowały bardzo dobre relacje. R. J. mieszkał razem z matką, która mogła liczyć na jego pomoc, często odwiedzał mieszkające w pobliżu babcię oraz utrzymywał bliski kontakt ze swoim starszym bratem. Wszyscy powodowie przeżyli jego tragiczną i przedwczesną śmierć, a szczególnie silnie stratę tę odczuła I. J..

Okoliczności te przemawiają za przyjęciem, że wskazane w pozwie jako należne zadośćuczynienie kwoty: dla I. J. – 100000,-zł, dla Ł. J. – 20000,-zł oraz dla G. J. i M. M. – po 10000,-zł są „odpowiednie” w rozumieniu art. 446§4 k.c.

Zgodnie z art. 446§3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zakresem art. 446§3 k.c. objęte są te szkody, które nie podlegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty; są to szkody nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu. Przyjmuje się, że do pogorszenia sytuacji życiowej prowadzi śmierć dorastającego dziecka, na którego pomoc materialną rodzice mogli liczyć w najbliższej przyszłości, czy śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne. Użyte w art. 446§3 k.c. sformułowanie należy zatem odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale i w szerszym kontekście, uwzględniającym pozaekonomiczne przesłanki określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby).

I. J. z pewnością mogła liczyć na pomoc i wsparcie swojego młodszego syna. Pozyskiwane przezeń dochody stanowiły znaczący składnik domowego budżetu. Działania jego świadczą o dużej jego aktywności i zaradności życiowej oraz

o dobrych perspektywach. Nie należy też tracić z pola widzenia zamieszkiwania przez I. J. w starym budynku ani jej dolegliwości zdrowotnych oraz tego, że przeprowadzaniem napraw, przynoszeniem węgla, paleniem w piecu i cięższymi pracami, a nadto opieką nad matką w okresie nasilenia jej choroby zajmował się zmarły, który faktycznie, po śmierci ojca, wypełniał obowiązki dbającego o swoją rodzinę mężczyzny. Jego śmierć niewątpliwie wpłynęła niekorzystnie na sytuację majątkową i życiową I. J., co uzasadniało odszkodowanie w wysokości 25000,-zł.

W toku procesu było bezspornym, że I. J. poniosła koszty pogrzebu syna w łącznej wysokości 6770,-zł, zgodnie zaś z art. 446§1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Sporną była kwestia przyczynienia się R. J. do powstania szkody przez podjęcie decyzji o podróży samochodem wspólnie z kierowcą w stanie nietrzeźwości i pod wpływem narkotyku. R. J., wyjeżdżając, spędzając czas i wracając z dyskoteki wspólnie z kolegami, musiał wiedzieć, że kierowca jest pod wpływem alkoholu i substancji psychotropowej, a mimo tego wsiadł do samochodu. Działając w taki nierozważny sposób, z pewnością przyczynił się on do powstania szkody. Stężenie alkoholu we krwi kierowcy (0,9‰) było znaczne, wielkość ta mogła być jednak zawyżona przez alkohol endogeny, nie jest więc wykluczone, że stężenie owo było niższe niż wykazało to późniejsze badanie. Przed wszystkim jednak podkreślić należy, że na powstanie wypadku miały wpływ i inne czynniki, a stan nietrzeźwości i odurzenia kierującego pojazdem nie był wyłączną przyczyną zdarzenia, na jego zaistnienie bowiem wpłynął też zły stan techniczny pojazdu, a mianowicie nadmierne zużycie ogumienia. Z tych względów stopień przyczynienia się R. J. do powstania szkody szacować należy na 30%.

Po pomniejszeniu kwot ustalonych jako powodom należne o odpowiadający przyczynienie się R. J. procent, a nadto o sumy już przez pozwaną wypłacone, przypadło do zasądzenia na rzecz I. J. 85546,50 zł, na rzecz Ł. J. 11500,-zł oraz na rzecz G. J. i M. M. po 5750,-zł.

Odsetki od przyznanych powodom kwot zasądzić należało od dnia wytoczenia powództwa, to jest od 3 lipca 2012 r., szkoda bowiem została zgłoszona ubezpieczycielowi przed tą datą, a stan faktyczny i podstawa prawna dochodzonego roszczenia nie uległy zmianie.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach procesu przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwana zaskarżyła opisany wyżej wyrok w części uwzględniającej powództwo I. J. ponad 13750,-zł, powództwo Ł. J. ponad 2500,-zł oraz powództwo G. J. i M. M. ponad 1250,-zł dla każdej z nich, a także w części orzekającej o kosztach. Zarzuciła sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że R. J. przyczynił się do swej śmierci jedynie w 30%, obrazę art. 464§4 k.c. przez uznanie za odpowiednie zadośćuczynienie dla I. J. kwoty rażąco wygórowanej oraz obrazę art. 233§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c. przez wybiórczą analizę materiału dowodowego i przez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd uznał, że żądana przez I. J. kwota zadośćuczynienia odpowiada wadze doznanej przez nią krzywdy. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa ponad wskazane w zakresie zaskarżenia kwoty i przez stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego; alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, podniesione w niej zarzuty i argumenty uznać bowiem przyjdzie za chybione.

Bezzasadnie zarzuca skarżąca obrazę art. 328§2 k.p.c., uzasadnienie skarżonego wyroku w pełni bowiem odpowiada wymogom tej normy; w szczególności umotywował Sąd Okręgowy swoje stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia, jakie adekwatne byłoby do doznanej przez I. J. straty. Kwestią całkowicie odrębną jest to, że motywy

te pozwanej nie satysfakcjonują, zwłaszcza merytorycznie, to bowiem uzasadniać mogłoby jedynie inne ewentualne zarzuty.

Nie wiadomo, na czym polegać miałyby zarzucana w apelacji wybiórczość oceny materiału dowodowego, pozwana bowiem tego swego zarzutu w żaden sposób nie umotywowała. Już z tej tylko przyczyny zarzut obraży art. 233§1 k.p.c. oceniony być musi jako bezzasadny.

Co się tyczy zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, to mimo jego takiego sformułowania w istocie zmierza on do podważenia wysnutych przez Sąd Okręgowy z poczynionych ustaleń wniosków w sferze prawa materialnego, konkretnie zaś pod kątem art. 362 k.c., i jako taki winien być roztrząsany w postępowaniu apelacyjnym.

Wobec w istocie braku zarzutu wadliwości ustaleń i wobec bezzasadności zarzutów formalnych, których ewentualna trafność podważyć mogłaby poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni akceptuje i uznaje za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń równie prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne. W pełni zgodzić się z nim przyjdzie, że zadośćuczynienie dla matki, która utraciła wchodzącego dopiero w dorosłe życie syna, winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość; w konsekwencji przyjęta przez ten Sąd jako odpowiednia w rozumieniu normy art. 446§4 k.c. kwota 100000,-zł nie może być uznana za wygórowaną, zwłaszcza rażąco i zwłaszcza w kontekście głośnych medialnie zadośćuczynień przyznawanych rodzinom ofiar spektakularnych wypadków.

W pełni także przyjdzie zgodzić się z Sądem Okręgowym, że stopień przyczynienia się przez R. J. do własnej śmierci jest znacznie niższy od przyjmowanego przez stronę pozwaną. Oczywiście jest, że ocena tego stopnia nie może być oparta na ścisłych, policzalnych danych i że zawsze jest obciążona pewną dowolnością. O ile jednak owo wskazywane przez pozwaną, siedemdziesięciopięcioprocentowe przyczynienie jest całkowicie dowolne, o tyle stopień przyjęty przez Sąd Okręgowy ma racjonalne podstawy. Trafnie zwrócił Sąd ten uwagę na to, że stopień upojenia M. K. niższy był od wykazanych w badaniu 0,9‰ i mógł być dla postronnego obserwatora niedostrzegalny. Istotniejsze znaczenie przypisać należy przyjęciu przez niego (a i przez jego pasażerów) niewielkiej dawki amfetaminy, która w połączeniu z alkoholem mogła wywołać zachowanie bardziej brawurowe. Rzecz w tym jednak, że okoliczności te, a także możliwość uświadomienia sobie przez pasażerów potencjalnego zagrożenia, pozostają w sferze prawdopodobieństwa, podczas gdy niewątpliwe jest, że ogumienie samochodu, który poruszali się R. J. i jego koledzy, nie było dostosowane do jazdy w warunkach zaśnieżenia i oblodzenia jezdni, za niedostrzeżenie tego zaś elementu R. J. winy przypisać nie można. W takich okolicznościach przyjęcie przez Sąd Okręgowy przyczynienia się ofiary wypadku do jego śmiertelnego skutku na 30% ocenić należy jako słuszne i wyważone, w pełni odpowiadające normie art. 362 k.c.

Na bazie prawidłowo przyjętych kwot zadośćuczynienia, a w przypadku I. J. także kwot odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej (art. 446§3 k.c.) i w związku z poniesionymi przez nią kosztami pogrzebu (art. 446§1 k.c.), przy uwzględnieniu sum już przez pozwaną wypłaconych, dokonał Sąd Okręgowy prawidłowych obliczeń, w wyniku których uzyskał podlegające zasądzeniu na rzecz poszczególnych powodów kwoty.

W konsekwencji takiego rozstrzygnięcia zasadnie obciążył Sąd Okręgowy pozwaną kosztami postępowania, choć rozstrzygnięcie w tym zakresie budzić musi inne niż podniesione w apelacji zastrzeżenia. Uszło uwagi tego Sądu, że nie było w sprawie żadnych przesłanek do solidarności biernej (po stronie wierzycielskiej), solidarność bowiem musi wynikać – stosownie do art. 369 k.c. – z ustawy lub z czynności prawnej, tego zaś w sprawie nie sposób się dopatrzeć. Każde z powodów wszak dochodziło własnego, wynikającego z jego osobistego stosunku z R. J. lub z poniesionej wyłącznie przez siebie szkody, roszczenia, a łącząca ich w procesie więź miała charakter współuczestnictwa wyłącznie formalnego. Konsekwencją braku solidarności winno było stać się rozstrzygnięcie o kosztach w stosunku do każdego z powodów oddzielnie, przy uwzględnieniu poniesionych przez każde z nich z osobna opłat za udzieloną im pomoc prawną. Uchybienie w tym zakresie – z uwagi na kierunek zaskarżenia – nie było jednak możliwe do usunięcia w

postępowaniu apelacyjnym, wywody powyższe natomiast znaczenie mają dla rozstrzygnięcia o kosztach w drugiej instancji.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 98 k.p.c. Z przyczyn wskazanych wyżej rozstrzygnięto o nich indywidualnie dla każdego z powodów, a za podstawę wysokości zasądzonych kwot przyjęto wartość przedmiotów zaskarżenia i – w konsekwencji – normy §2 ust. 1 i 2, §12 ust. 1 pkt 2 oraz §6 pkt 3, 4 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.